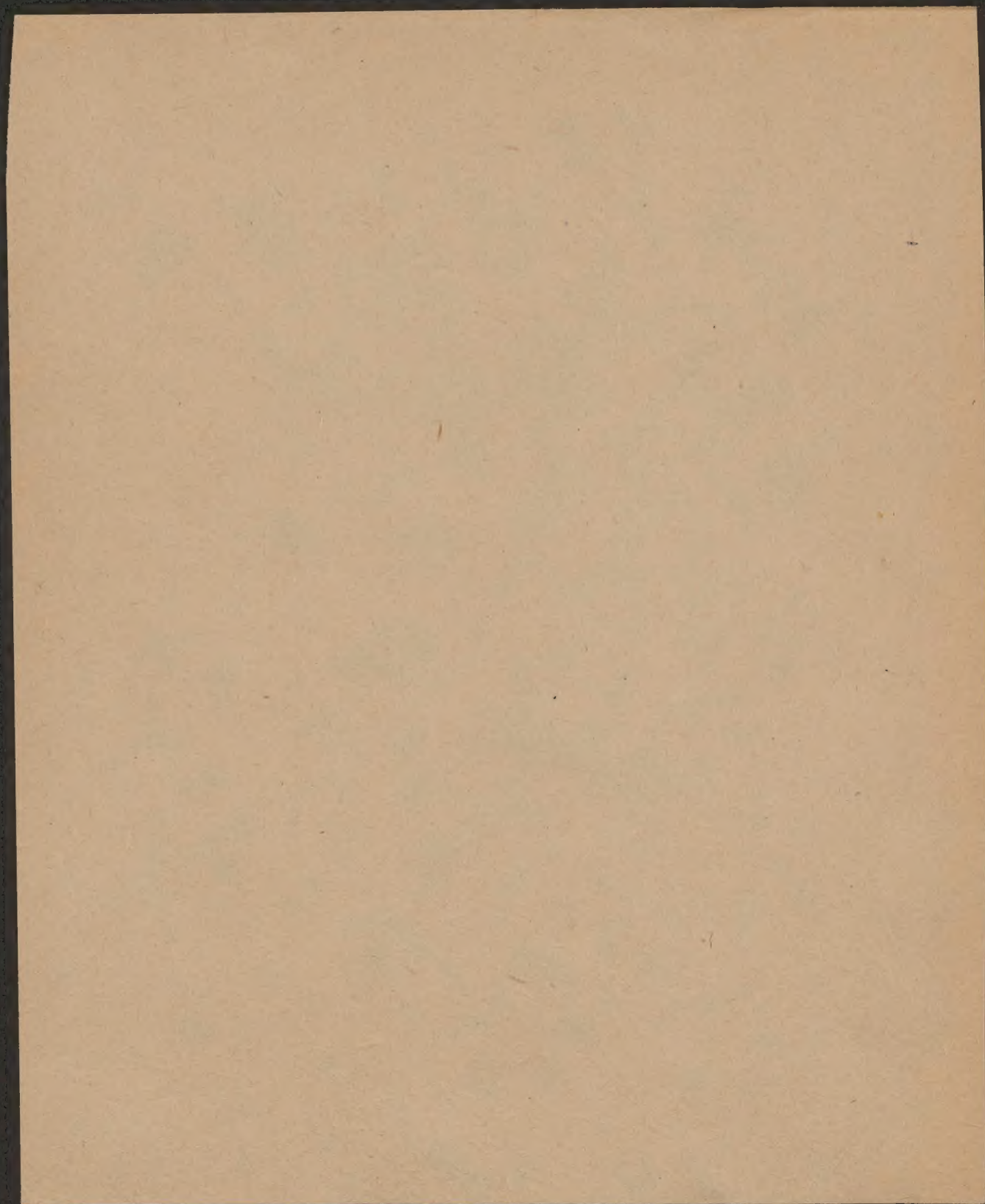


7617

II

L. Mańkowski:

O bajkach i powieściach
indyjskich.



Obajkach i powieściach indyjskich.

1 1.

1905/6.
Półrocznik literatury

Wschód wogóle jest ojczyzną baśni, a Indie są krajem bytniej wyobraźni i niezem nieskończonej fantazji. Nic więc dziwnego, że w literaturze indyjskiej już w jej zaraniu spotykamy się z bajką, która bardziej od innych prądów literackich jest wytworem fantazji. Literatura ta obfituje w bajki i powieści różnego rodzaju, które już dość wcześnie zaczęto zgrywać w zbiory, a o ~~oficjalnej~~ bajactwie tych tego materiału można dać pojęcie już sam tytuł jednego z takich zbiorów Kathāsarit-sāgara, t. j. ocean ręk-powieści. Wśród zbiorów tych zasługuje przede wszystkim na uwagę taki z powodu swego rozpowszechnienia w Indiach jak i powołań wielkomych swych kolei (o czym później) dzieło noszące tytuł Pāncatantra. Tytuł ten objaśniają zwykle jako „pięć ksiąg”, jak Dubois, który w r. 1826 ogłosił przekład francuski jednej z liczących ~~trzech~~ ^{czterech} tego dzieła Humana go jako „les cinq ruses”, a młody uczonek niemiecki Jan Hertel w rozprawce, którą mi przed kilkunastu laty nadesłał, podobnie objaśnia wyraz „pāncatantra” jako „ksiąg składających się z pięciu forteli (objawów chytrości)”. Przyjmuje my się nasamprzód układowi i treści tego

drzeża.

^x i e soba powie-
zane

Indowie dawać się nie tyłko bynaj wyo-
branic, lecz są przytem miernie systema-
matyami, mają zamierzenie do tego i po-
razku. Stąd w tym obiorze, jak i w innych
podobnych, mateją jest odpowiednio ugra-
powany, i nie mamy tu po prostu szeregu
luźnych bajek, ale wszystkie są, choć były
wewnętrznie, z sobą związane. Ponieważ cała
księga składa się z 5 ksiąg (czy rozdziałów),
z których starowiejszych Karda odrębny całość,
więc mamy tu najpierw jedną wielką ramę,
w której te księgi są rozprawione, a następnie
Karda z pojedynczych ksiąg stanowi ramę do
zawartych w niej bajek. Układ ten jest
czysto zewnętrzny, a wplecione w większą
ramę mniejsze opowiadania wsunęte tu są
zwykle tak samo jak epizody ^{duży} wielkich
epopei do opowiadania głównego. Należymy
więc o tem jasniejszego wyobrażenia, gdy
się przypatrzemy bliżej treści Pañcatantory.
Tu musimy jeszcze dodać, że cała księga pisana
jest prozą, co w lit. ind. należy do wyjątków,
ale proza przeplatana jest Kóśkieni wiers-
zami gnomicznymi, t.j. sentencjami moral-

niezmiernie z różnych postronnych źródeł,
mających, jak i całe dzieło, cel dydaktyczny.

Wielką ramę główną całego dzieła sta-
nowi ^(Kóciński) ~~wstęp~~ (a w t. w. podsumowanie) recenzji np.

także parę krótkich zdań na prozytę Kaickę
Kręgi, będącym dalszym ciągiem wstępu). Treść jego
jest następująca: W mieście Mahilárogya
był król im. Amarasakthi, który miał trzech
głównych synów: Vasusakthi, Ugrosakthi i An-
kasakthi, mających wstęp do nauki. Król
wodził z nich doradców i poradził się z nimi
przed wykastaniem synów. Jeden z dorad-
ców wykastada porządek nauk, zarnawiając
i sama nauka gramatyki obejmując 12 lat
studjów. Ale drugi im. Sumati zwracał
uwagę na to, iż taki program dużo czasu
wymaga, a życie jest krótkie, i dnie wy-
szło, by wszystkie nauki streszczać i wy-
brać z nich to tylko, co najważniejsze;
radzi zatem królowi, by wykastanie sy-
nów powierzył uczonemu braminiowi im.

Vishvasarman, który ich w krótkim
przebiegu czasu uczyni mądrymi. Król
wziął tego ostatniego i obiecywał mu hojne
dary. Vishvasarman odpowiedział, że nauki
nie sprzedaje, podejmuje się jednak wyuczenia

* wyd. Kiehlhorna
i Böhra w Hamb.
Sammel. Series.
Zat to tylko
jedną z
licznych recenzji
Pāncatantry, by-
najmniej nie naj-
łatwiejszą.

synów Urubekskich w ciągu 6 miesięcy.
 Urządowany król powierza mu mędzici,
 a bramin układa dla nich 5 ksiąg ps.
 1. Rodzenie przyjaciół, 2. Pozyskanie przy-
 jaciół, 3. Wojna won z sowann, 4. Utrata
 tego, co się pozyskało i 5. Nierozważne
 działanie. Synowie Urubekscy, nauczyli się
 ich na pamięć i z głupich stali się mądry-
 mi w ciągu 6 miesięcy. Odtąd Księżka
 ta na całym świecie służy do wychowania
 młodzieży jako podręcznik mądrości życiowej.

Taki jest wstęp do Pañcatantry, który
 nie zawiera żadnej innej wpłeskiej wien
 historii. Teraz następuje po sobie wymie-
 nione już 5 ksiąg, z których każda stano-
 wi odrębny całość. Pierwszą rang 1. Księgi

I. w odrębny całość. Pierwszą rang 1. Księgi
 (porozumienie przyjaciół) jest następująca
 historia: W mieście kraju południowego
 Mahilāroga mieszkał syn kupca im. Vardha-
 mānaka. Wyjechał on pewnego razu z wozem
 naładowanym towarami w drogę, ale jeden
 z dwóch byków, zaprzeczonych do wozu, upadł
 złamawszy nogę, więc go kupiec porzucił
 w lesie, powierzywszy go opiece stróżów. Ci,
 błądząc się groźących im od drillich zwierząt

* Samjivakha,

niebezpieczeństwo, doznając zostawiają bytka
 swemu losowi i doznają swego pana, mó-
 wiąc, że był zginął. Tymczasem Sainjivalla przy-
 chodzi do zbrodni, a wypantory się między trawą,
 nabiera cię i staje się Hurty, przechadza się
 nad brzegiem Jamuny, rozamni rozgnębię mro-
 wiaka i ryzy. Gdy pewnego dnia Lew Pingalaka
 usłyszał z daleka głuchy ryk Sainjivalli, mocno
 się przestraszył. Spokreślił to dwa szakale Ka-
 ratalka i Samanaka, ministrowie zborini
 z usędu, i Sam. chce skorzystać z nadanego
 się sposobności i po dłuższej naradzie z innym
 towarzyszem postanawia udać się do lwa,
 by go uspokoić i przez to powrócić do jego
 Tatki. Idzie więc do krole, otoczonego swą
 świtą, i oświadcza mu, że chce mu coś powie-
 dzieć w atery ^{azgry} oczy. Pingalaka zostaje z nim
 sam na sam, zapytuje go, dlaczego, gdy chciał
 w neci uspokoić swe pragnienie, powstał
 miał się do tego. Pingalaka znowu nie chce
 się przyznać, że się wstrząsnął, ale potem widząc
 się Samanacc, że podyszał ryk, jaskółki stwo-
 runia, które nieawodnie musi być bardzo
 silnem, słowem, że się boi i pragnie się pra-
 wieć w inne miejsce. Samanaka ofionuje
 się zbadać stan nasy, idzie za głosem i pocho-

nęwa się, że to rył pochodzi od byka, wraca
 potem do lwa i obiecuje mu, że stworzenie
 to ucieknie on swoim rozumem Królowi podda-
 rem. Uradowany Lew przywraca szakala-
 wi godność ministra, ten zaś, udawany się
 znów do byka, stara się go przestraszyć i
 groźbami zmusić do stawiania się w obecności
 lwa. Sarinjivalla. przestraszony ulga, i gdy
 jednak, by mu zapewniono życie. Damanatha
 znów staje przed Królem, tłumiąc, że był jest
 bykiem boga Śiwy i że mu powiedział, że Pin-
 galatha, pan tego lasu, jest lwem, na którym
 jeździ matronka Śiwy, oraz że go Lew uprosi-
 wie do siebie zaprasza, wreszcie że był zapro-
 szenie przyjęł, byleby mu zapewniono be-
 zpieczeństwo życia. Lew przechwala wszystko,
 co słyszy i szakal zdmuchnął, Dam. idzie więc
 raz jeszcze do byka, doje mu i gdzieś obier-
 a i i gdzie tyłko, by Sarinjivalla, przystawiając
 fasty lwa, działa z nim (Damanathę) w po-
 rozumieniu, w końcu przyprowadza go przed
 Króla. Lew zawiera przyjaźń z bykiem i zdaje
 się na Karatally i Damanathę. Ale ciek-
 ni na ten stoczenie lwa, które nie ma do
 niego przystępu, zwłaszcza że Lew nie myśli
 o tem, by poddanych swych rozpatrywać

w ży
 nalk
 psp
 ich
 obu
 pane
 Sarinj
 dze
 sobie
 Ping
 a od
 uwie
 wym
 który
 promo
 mu
 d te
 iycia
 org
 wod
 wych
 go op
 zap
 me ja
 zabi
 tem
 dopa

w zignorować. Zgodzili Karatalla i Dama-
 nalla naradzać się, co mają synić, a S.
 przypuścił, że on to winien jest temu, że Lew
 ich od siebie odstępował, że jednak potrafi
 obu z sobą poróżnić. Idzie on tedy do swego
 pana, a zastawny go samego, mówi mu, że
 Sanjivalla wieścił mu się z zamiarem dro-
 dzenia Króla i zabicia go celem przywłaszczenia
 sobie panowania nad wszystkimi zwierzętami.
 Pingalalla na te słowa traci przytomność,
 a odyskawszy ją, odpowiada, że nie może temu
 uwierzyć i że Sanjivalla mydli. Wtedy Dam.
 wymawia Królowi, że się zaprzyjaźnił z bykiem,
 który jako żywący się trawą nie może mu być
 pomocnym w walce z nieprzyjaciółmi, radzi
 mu tedy, by go zabił za zdradę. Lew broni się
 od tego tem, że mu zapewnić bezpieczeństwa
 iycia, ale i ten sługa Dam. usłucha, Auma-
 raga, że zdrójcy nie należy przebaczać, że z po-
 wodu przyjaźni z bykiem Król zaniedbał
 swoich obowiązków względem poddanych, którzy
 go opuszczą, a wtedy i on sam zginie. Lew
 zapytuje wreszcie orallala o dowody, a ten
 najasne mówi mu, że Sanjivalla postanowił
 zabić Lwa narajutę, i że Lew posłona się o
 tem, gdy go ujęły z zachorowionemi ocrami,
 dzającemi wargami i t. d. Następnie stwierdza

x
pryjęnora,

Damanakka Sarjivalka i tenur znów, udaje
przyjaźń, mówi, że lew postanowił go nara-
żać, żeby dotarzyć przyzwierzenia nowego
stosunku. Przygryziony tą wiadomością
był, wypuścił sobie, że z lewem zawarł przy-
jaźń, że na ten jego zamiar wpłynęło niegodi-
we jego stoczenie, wreszcie postanowił z nim
walczyć. Damanakka z obawy o życie lewa
stara się go nakłonić do ucieczki, a na jego
zapytanie mówi mu, po jakich oznakach
przekona się o tych zamiarach lewa względem
niego. Kwieta się potem ze swych intryg Ka-
ratata, ale ten wypuścił mu niegodziwe jego
postępowanie. Tymczasem Sarjivalka w roz-
pasy sam nie wie, co ma czynić i wreszcie,
gotów na wszystko, udaje się do lewa, a ujawni-
ły go gniewnego, jak ^{mu} go Damanakka przed-
stawił, zatrzymuje się i nie wita go. Widząc
to lew, przekonany o tem, co mu szalał po-
wiedzieć, rusza się na byka i walczy z nim.
Patrząc na tę walkę, Karatalka wypuścił
znów Damanakce, że skupio postąpił, nara-
żając życie lewa, że nie zasługują na urząd
ministra, że jest słym i faborywymi i t.d. Dy-
tall obaj z sobą rozmawiają, Pingalalka, wal-
cząc z lewem, pada nieżywy. Widząc to lew,

II

I have been thinking much lately
 of the things that are going on
 in the world. It seems to me
 that we are living in a time
 of great change and of great
 uncertainty. I feel that we are
 passing through a period of
 transition, and that the old
 order of things is passing away.
 I feel that we are entering
 upon a new era, and that the
 future is full of possibilities.
 I feel that we are living in a
 time of great hope and of great
 faith. I feel that we are
 entering upon a new era, and
 that the future is full of
 possibilities. I feel that we are
 living in a time of great hope
 and of great faith. I feel that
 we are entering upon a new era,
 and that the future is full of
 possibilities. I feel that we are
 living in a time of great hope
 and of great faith. I feel that
 we are entering upon a new era,
 and that the future is full of
 possibilities.

in a very short time the country of France
 was under the power of the English and the
 king of France was forced to flee the country.

The king of France was forced to flee the country
 and the country of France was under the power
 of the English and the king of France was
 forced to flee the country. The king of France
 was forced to flee the country and the country
 of France was under the power of the English.
 The king of France was forced to flee the country
 and the country of France was under the power
 of the English. The king of France was forced
 to flee the country and the country of France
 was under the power of the English. The king
 of France was forced to flee the country and
 the country of France was under the power of
 the English. The king of France was forced to
 flee the country and the country of France was
 under the power of the English. The king of
 France was forced to flee the country and the
 country of France was under the power of the
 English. The king of France was forced to flee
 the country and the country of France was under
 the power of the English. The king of France
 was forced to flee the country and the country
 of France was under the power of the English.

of the egg, the specimen is not
 removed from the egg, but is
 left in the egg, and the egg is
 then placed in a jar of water, and
 the water is changed every day, and
 the egg is kept in the water for
 several days, and then the egg is
 removed from the water, and the
 specimen is removed from the egg.

Specimens of the egg, the specimen is not
 removed from the egg, but is
 left in the egg, and the egg is
 then placed in a jar of water, and
 the water is changed every day, and
 the egg is kept in the water for
 several days, and then the egg is
 removed from the water, and the
 specimen is removed from the egg.

The egg, the specimen is not
 removed from the egg, but is
 left in the egg, and the egg is
 then placed in a jar of water, and
 the water is changed every day, and
 the egg is kept in the water for
 several days, and then the egg is
 removed from the water, and the
 specimen is removed from the egg.

of the most beautiful and interesting
 country in the world. The scenery is
 long and winding, and the water is
 clear and deep. The mountains are
 high and steep, and the valleys are
 fertile and green. The people are
 kind and hospitable, and the
 climate is pleasant. The country is
 full of beauty and interest, and
 it is a place where you can find
 everything that is good and true.
 The mountains are high and steep,
 and the valleys are fertile and green.
 The people are kind and hospitable,
 and the climate is pleasant. The
 country is full of beauty and interest,
 and it is a place where you can find
 everything that is good and true.
 The mountains are high and steep,
 and the valleys are fertile and green.
 The people are kind and hospitable,
 and the climate is pleasant. The
 country is full of beauty and interest,
 and it is a place where you can find
 everything that is good and true.

The mountains are high and steep,
 and the valleys are fertile and green.
 The people are kind and hospitable,
 and the climate is pleasant. The
 country is full of beauty and interest,
 and it is a place where you can find
 everything that is good and true.

100

The first part of the manuscript is a letter from the author to the
 editor of the "North American Review". The letter is dated 1841 and is
 addressed to the editor. The author is a man of letters and is well
 known in the literary world. He is writing to the editor to inform him
 of the progress of his work and to ask for the editor's opinion on the
 manuscript. The author is very polite and respectful in his tone. He
 expresses his appreciation for the editor's work and his confidence in the
 editor's judgment. The author also mentions that he has received some
 criticism from other reviewers and that he is taking it into consideration.
 The second part of the manuscript is a letter from the editor to the author.
 The editor is very kind and encouraging in his response. He tells the author
 that the manuscript is very interesting and that he is looking forward to
 reading it. He also tells the author that he will be happy to accept the
 manuscript for publication. The editor's letter is very positive and
 gives the author a great deal of confidence. The author is very grateful
 for the editor's response and is looking forward to the publication of his
 work. The third part of the manuscript is a letter from the author to the
 editor. The author is writing to the editor to thank him for his response
 and to inform him that he has accepted the editor's offer of publication.
 The author is very happy and satisfied with the outcome of the process.
 The fourth part of the manuscript is a letter from the editor to the author.
 The editor is writing to the author to inform him that the manuscript has
 been accepted for publication. The editor is very pleased with the
 manuscript and is looking forward to publishing it. The editor's letter is
 very positive and gives the author a great deal of confidence. The author
 is very grateful for the editor's response and is looking forward to the
 publication of his work. The fifth part of the manuscript is a letter from
 the author to the editor. The author is writing to the editor to thank him
 for his response and to inform him that he has accepted the editor's offer
 of publication. The author is very happy and satisfied with the outcome of
 the process. The sixth part of the manuscript is a letter from the editor
 to the author. The editor is writing to the author to inform him that the
 manuscript has been accepted for publication. The editor is very pleased
 with the manuscript and is looking forward to publishing it. The editor's
 letter is very positive and gives the author a great deal of confidence. The
 author is very grateful for the editor's response and is looking forward to
 the publication of his work.

The first thing I noticed when I stepped
 out of the car was the cold. It wasn't just
 the temperature, it was the way the air felt
 against my skin. I had heard it was cold, but
 nothing could have prepared me for this.
 The wind was howling, carrying with it a
 sense of urgency that I didn't understand.
 I looked up at the sky, where dark clouds
 loomed over the city. The lights of the
 buildings were on, but they didn't seem to
 matter in the face of the storm. I had
 been told that the weather was bad, but
 I hadn't realized how bad it could be.
 The rain started to fall, not in gentle
 drizzles but in heavy, driving sheets.
 It was like someone had turned on a
 hose. I tried to run, but my feet were
 slippery. I fell, and the world spun
 around me. I was alone, and I didn't
 know where I was. The rain was
 everywhere, and it felt like it was
 trying to wash me away. I was
 lost, and I didn't know how to get
 back. The storm was so strong, it
 felt like it was trying to tear the
 city apart. I was in the middle of it,
 and I didn't know what to do. The
 rain was so heavy, it was like a
 blanket. I was trapped, and I didn't
 know how to get out. The storm was
 so strong, it felt like it was trying to
 tear the city apart. I was in the middle
 of it, and I didn't know what to do.

and in the morning the first of the
 winter snows fell on the hills and
 valleys. The snow was not deep
 but it was very fine and it
 lay on the hills and in the
 valleys and on the roofs of the
 houses and on the tops of the
 trees. The snow was very
 soft and it was very white
 and it was very clean. The
 snow was very soft and it was
 very white and it was very
 clean. The snow was very soft
 and it was very white and it
 was very clean. The snow was
 very soft and it was very white
 and it was very clean. The snow
 was very soft and it was very
 white and it was very clean.

20 24

1885

Hiranyagarbha

W liście Dr. J. J. Zucka z Döbeln 20. 5. 1906 donosi
mi Dr. Jan Hertel, że otrzymał z Nepela

proszę
wiarę
zje i
od tej
z ty
mra
w A
Tall
z Un
dall
nife
leer
Koz
try.
zróda
crafa
re cen
zbliz
Ther
obac
Nar
rych
ie i
wym
nowy

przed kilkunastu dniami wykopiai Pañcatantry ra-
 wi-rajacy wszystkie strofy potudniowej recen-
 zji w tym samym porządku, ale różniący się
 od tej ostatniej tem, iż lepiej jego zgodność
 z typowemi błędami Kitojadesa, oraz wsta-
 niera tem, iż dwie pierwsze księgi, tak jak
 w Kłit. umieszczone są w odwrotnym porządku.
 Tak więc mamy tu niezawodnie tę recenzję,
 z której czerpał Nārāyaṇa, a smiały re-
 dakcyjny, przynajmniej te, które tu wymie-
 nitem, pochodzą nie od autora Kitojadesa,
 lecz poorymione zostały już przed nim przez
 kogoś innego w samym tekście Pañcatan-
 try. Nie potudniowa recenzja jest zatem
 źródłem Kitojadesa, jak to dotąd przypu-
 scałem, lecz niernana nam dotychczas inna
 recenzja Pañcatantry, do potudniowej bardzo
 zbliżona, jak to już przedtem przypuszczał
 Uhartel z innych powodów. Odkrycie to nie
 obala na razie moich uwag o przewóbkach
 Nārāyaṇy tak I. Księgi Pañc. jak i niektó-
 rych bajek tegoż na inne; to tylko podnosi
 iż Kitojadesa winna być niezgodowo porówna-
 nym nie z potudniową recenzją, ale z tą właściwie
 nową recenzją Pañc., o której bliższych szczegółów

dowiemy się wkrótce o znajdującym się
już w druku poprawnego wydania
podręczn. recenzji, w której Hartel i ten
nawet neglojis będzie mógł jeszcze uwzględnić.

27

can

John

25

[illegible]

[The handwriting in this block is extremely faint and illegible.]

[illegible]

14

112

51

112

II. *Very small, 1/2 inch - 1 inch.*

11

Young John
1824

My dear father
I have just received your letter of the 14th inst. and am
glad to hear from you. I am well and hope these few lines
will find you the same. I have been thinking much of late
of the future of our country and of the state of our
Union. I feel that we are in a critical position and
that we must be united in our efforts to preserve
our liberties and our Union. I hope that you will
be able to do something to help us in this great
cause. I am, dear father, your affectionate son,
John Young

II. I have a little more to write to you. I have
been thinking much of late of the future of our
country and of the state of our Union. I feel that
we are in a critical position and that we must be
united in our efforts to preserve our liberties and
our Union. I hope that you will be able to do
something to help us in this great cause. I am,
dear father, your affectionate son,
John Young

John Young

The first of these is the fact that the
 number of the population of the United States
 is increasing rapidly. This is due to a number of
 causes, the most important of which are the
 increase in the birth rate, the decrease in the
 death rate, and the immigration of large numbers
 of foreign-born people. The increase in the birth
 rate is due to a number of causes, the most
 important of which are the increase in the average
 number of children born to each woman, the
 decrease in the age at which women begin to
 bear children, and the increase in the number of
 women who bear children. The decrease in the
 death rate is due to a number of causes, the
 most important of which are the improvement in
 the methods of treating diseases, the improvement
 in the methods of preventing diseases, and the
 improvement in the methods of maintaining
 health. The immigration of large numbers of
 foreign-born people is due to a number of
 causes, the most important of which are the
 desire for a better life, the desire for a better
 education, and the desire for a better
 economic situation.

The second of these is the fact that the
 number of the population of the United States
 is increasing rapidly. This is due to a number of
 causes, the most important of which are the
 increase in the birth rate, the decrease in the
 death rate, and the immigration of large numbers
 of foreign-born people. The increase in the birth
 rate is due to a number of causes, the most
 important of which are the increase in the average
 number of children born to each woman, the
 decrease in the age at which women begin to
 bear children, and the increase in the number of
 women who bear children. The decrease in the
 death rate is due to a number of causes, the
 most important of which are the improvement in
 the methods of treating diseases, the improvement
 in the methods of preventing diseases, and the
 improvement in the methods of maintaining
 health. The immigration of large numbers of
 foreign-born people is due to a number of
 causes, the most important of which are the
 desire for a better life, the desire for a better
 education, and the desire for a better
 economic situation.

[illegible]

112

Handwritten

Handwritten

Handwritten text in a cursive script, likely a letter or a page from a manuscript. The text is written in a fluid, connected style typical of 18th or 19th-century handwriting. It appears to be a letter, possibly addressed to a friend or a family member, discussing various topics in a personal and somewhat informal manner. The text is written in a cursive script, likely a letter or a page from a manuscript. The text is written in a fluid, connected style typical of 18th or 19th-century handwriting. It appears to be a letter, possibly addressed to a friend or a family member, discussing various topics in a personal and somewhat informal manner.

Handwritten text in a cursive script, likely a letter or a page from a manuscript. The text is written in a fluid, connected style typical of 18th or 19th-century handwriting. It appears to be a letter, possibly addressed to a friend or a family member, discussing various topics in a personal and somewhat informal manner. The text is written in a cursive script, likely a letter or a page from a manuscript. The text is written in a fluid, connected style typical of 18th or 19th-century handwriting. It appears to be a letter, possibly addressed to a friend or a family member, discussing various topics in a personal and somewhat informal manner.

The history of the war between the
United States and Mexico, from the beginning
of the Mexican Revolution until the
treaty of Guadalupe Hidalgo, is a story
of the struggle for the independence of
Mexico, and the struggle for the
united States to acquire the territory
between the Rio Grande and the
Gulf of Mexico. The war was fought
between the United States and Mexico
from 1846 to 1848. The United States
won the war, and acquired the territory
between the Rio Grande and the Gulf of
Mexico. The war was fought for the
independence of Mexico, and for the
united States to acquire the territory
between the Rio Grande and the Gulf of
Mexico.

The war between the United States and
Mexico was fought for the independence
of Mexico, and for the United States
to acquire the territory between the
Rio Grande and the Gulf of Mexico.
The war was fought between the United
States and Mexico from 1846 to 1848.
The United States won the war, and
acquired the territory between the Rio
Grande and the Gulf of Mexico. The
war was fought for the independence
of Mexico, and for the United States
to acquire the territory between the
Rio Grande and the Gulf of Mexico.

4

The English language is a very
rich and expressive language, and
it is a great advantage to be able to
speak it. It is a language which
is full of life and energy, and it
is a language which is full of
variety. It is a language which
is full of interest, and it is a
language which is full of beauty.
It is a language which is full of
power, and it is a language which
is full of grace. It is a language
which is full of wisdom, and it is
a language which is full of love.
It is a language which is full of
truth, and it is a language which
is full of hope. It is a language
which is full of faith, and it is
a language which is full of charity.
It is a language which is full of
kindness, and it is a language
which is full of mercy. It is a
language which is full of patience,
and it is a language which is full
of gentleness. It is a language
which is full of self-control, and it
is a language which is full of
modesty. It is a language which
is full of humility, and it is a
language which is full of meekness.
It is a language which is full of
peace, and it is a language which
is full of joy. It is a language
which is full of love, and it is a
language which is full of life.

The general property of a function
is that it is a relation between a set
of elements and a set of elements. In
other words, a function is a mapping
from a set of elements to a set of elements.
The elements of the domain are mapped
to the elements of the codomain. The
image of a set under a function is the
set of all elements of the codomain
that are mapped to by the function.
The pre-image of a set under a function
is the set of all elements of the domain
that are mapped to the set. The image
of a set under a function is a subset
of the codomain. The pre-image of a
set under a function is a subset of the
domain. The image of a set under a
function is the set of all elements of
the codomain that are mapped to by
the function. The pre-image of a set
under a function is the set of all
elements of the domain that are mapped
to the set.

Image

[illegible]

155

His Syria present, my mother's long
 in a new coat, and in a pair of
 some of the same, I found in the
 with my present in the year, I
 with my long, although I thought
 some of the same, I found in the
 in the year, I found in the
 in the year, I found in the

oceanie, podobną była do lotosu boga Vishnu, ^x spływającego na dośn wód. Promienie słoneczne, ^x z górnego miedzi
opisującymi ziemię i poruszającymi kępy lotosów,
niby ptaki w szeptach dnia, zatrzymały się na
wianchochach drzew pustelni i na szczycach
gór. ~~Drzewa pustelni na chwilę~~ Przez chwilę
zdało się, że na drzewach pustelni, oświeśle-
nych błyskami czerwonego światła, asceci
porównywali swe czerwone szaty z tytła. A
gdy zasnęło czerwone typogopromienne słońce,
z zachodniego oceanu wyłoniła się, niby ga-
zella Koralu, różowy zmierzch. Wówczas w pu-
stelni rozpoczęto medytację, w ^{jednej} jakiejś jej stronie
dał się słyszeć młoty i błogostawiony szmer
spływającego z dołonych kłów ofiarnych mleka,
a ~~ofiar~~ ofiar składanych bogu Ogua
rozpylano zieloną brzoźgą Kusa, a ciotki
ascetów tu i ówdzie bóstwom stron świata składały
ofiarę z gotowanego ryżu. Urosły Ascetom zda-
wało się mogło, że zmierzch ze swymi czerwone- ^x czerwonymi
mizgwiardami to przeobrażająca się gdzieś u
szeptach dnia czerwona krowa pustelni o
czerwonych żrenicach. Zaledwie zasnęło słońce,
kępy lotosów, jakby smutkami przyspieszonymi,
z kłobkami wycichłych kwiatów kwiatowych, ^{niby} przy-
brana w szaty jedwabną białocici Pabzidzi,
i w biały szmer ofiarny wycichła wódkien, ze

166.

* dowszlania się

z swym rōżaniem, który tworzył się przez
 dawała się spełniać słub w celu powrotu
 stonca, pana dnia. Gdy stonca spadł to się
 w murach zachodniego oceanu, na niebie
~~zajęciach~~ ^{zajęciach} ~~zajęciach~~ gwiazd, niby ~~niebo~~
~~krópl wody~~ ^{krópl} wody zbygane kroplami wody
 w skutkach przed słotnego stonca. Wkrótce
 też ^{niby} ~~zabłyto~~ gwiazdami, niby popstrzone
 kwiatami, które cōżki Siddhów (bóstwa mi-
 skajga między stoncem a ziemią) tworzenia
 ty na cōżi kmiereku, A po chwili eniknyła
 cała barwa kmiereku, galby amyta ~~wody~~
 wody libacyj ~~po~~ ^{po} ~~arctow~~ ^{arctow} ~~tworami~~ ^{tworami} ~~do gōry~~ ^{do gōry} ~~uszanowanie~~
 mi i dżdżaję ~~z~~ ^z ~~uszanowaniem~~ ^{uszanowaniem} ~~wrony~~
 ych twora do gōry i z uszanowaniem skła-
 dajęcych się."

Moncypan 12. 7. 06.

ecot,

ota

sē

ē

a

ōte

mī-

mū-

i kya

ōdē,

ione-

wōz-

shā-

